

Sygn. akt II Ca 81/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

**w następującym składzie:**

Przewodnicząca sędzia Agnieszka Śliwa

**po rozpoznaniu 23 lutego 2023 r. w Poznaniu**

**na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa B. (...) S.A. z siedzibą we W.**

**przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji wniesionej przez powoda**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu**

**z 10 listopada 2022 r.**

**sygn. akt I C 557/21**

I. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w oznaczeniu powoda w miejsce „B.” wpisuje „B. (...)”;

II. oddala apelację;

III. z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego zasądza od powoda na rzecz pozwanego 900 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty.

**Agnieszka Śliwa**

## UZASADNIENIE

Powód B. (...)S.A. z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. 6.781,98 zł, w tym 492 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 września 2021 r. do dnia zapłaty oraz 6.289,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 lipca 2021 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

**Wyrokiem z 10 listopada 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 557/21, Sąd Rejonowy w Wągrowcu:**

1. oddalił powództwo,

2. kosztami postępowania obciążył powoda i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2.276,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo do kwoty 6.738,51 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodu z zeznań świadka K. G. polegającą na przyjęciu, że pojazd poszkodowanego został przywrócony do stanu sprzed szkody, podczas gdy świadek nie jest specjalistą z zakresu techniki samochodowej i nie może jednoznacznie stwierdzić takiej okoliczności,

- art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 278§1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodu z opinii biegłego polegającą na pominięciu przedstawionych przez biegłego wniosków, że wysokość kosztów naprawy samochodu poszkodowanego, niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu, w jakim znajdował się przed szkodą, wynosiła 15.569,57 zł brutto,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 363§1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym utożsamieniu prowizorycznej naprawy pojazdu z przywróceniem jego stanu sprzed szkody prowadzącym do wniosku, że naprawienie szkody ogranicza się do pokrycia kosztów naprawy pojazdu nawet, jeśli naprawa ta nie przywróciła jego stanu sprzed szkody,

- art. 361§1 i 2 k.p.c., poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieuwzględnienie powództwa co do 492 zł dochodzonej tytułem opinii technicznej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 6.738,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w sposób wskazany w pozwie,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację** pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po 7 dniach od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Na podstawie art. 350§1 i 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę w zakresie nazwy powoda.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Okręgowy jako ponownie rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, przyjmując tym samym, że zarzucane apelacją uchybienia są nieuzasadnione. Znamiennym jest przy tym, a czego zdaje się nie dostrzegać apelujący, że w postępowaniu uproszczonym (jakim jest postępowanie w niniejszej sprawie), zgodnie z art. 505<sup>7</sup>§1 k.p.c. ilekroć ustalenie zasadności lub wysokości świadczenia powinno nastąpić przy zastosowaniu wiadomości specjalnych, od uznania sądu zależy powzięcie samodzielnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy albo zasięgnięcie opinii biegłego.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy przeprowadził analizę i ocenę zebranych dowodów, nie wykraczając poza uprawnienia wynikające z art. 233§1 k.p.c. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób dopatrzeć się w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymagania prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego rozumowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a rozważając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2005 r., V CK 806/04 LEX nr 152459). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu strony skarżącej nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Zarzut naruszenia powołanego przepisu powinien zatem wskazywać, nie tylko jakie konkretnie dowody przeprowadzone w sprawie zostały przez Sąd Rejonowy ocenione wadliwie, ale również na czym ta wadliwość polegała, a także, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Niewątpliwie okoliczność, że dowody zostały ocenione niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia powołanego przepisu. Wskazać, bowiem należy, iż ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie dochodzi do naruszenia art. 233§1 k.p.c.

Tymczasem twierdzenia powoda przedstawione w apelacji są jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla jego sytuacji procesowej, co w świetle powyższego wywodu nie może zasługiwać na akceptację. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym treści zeznań samego poszkodowanego K. G. wynika, że naprawił pojazd używając w tym celu części oryginalnych (a nie części tzw. Q, P, czy PJ). Co prawda części te nie było nowe, a używane, jednak pojazd w chwili szkody miał już 6 lat. Nie można jednak zapominać, że naprawa przy zastosowaniu nowych części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta jest zasadna w szczególności w przypadku pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta, który wymaga od autoryzowanych warsztatów, by w ramach napraw gwarancyjnych korzystały wyłącznie z części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdów na potrzeby tych napraw. Także szczególny interes poszkodowanego może uzasadniać dokonanie naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, gdy np. pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych, a kontynuacja takiej „historii” pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, czy też gdy poszkodowany potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych przez to, że jej faktycznie dokona (przedstawi rachunki) – por. postanowienie Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 czerwca 2012 r. III CZP 85/11. Taka sytuacja nie miała natomiast miejsca w niniejszej sprawie. Nie wykazano, aby pojazd był na gwarancji czy był dotąd naprawiany wyłącznie przy użyciu nowych części oryginalnych. Tym samym naprawienie pojazdu 6 letniego, przy użyciu części oryginalnych, choć używanych, było w okolicznościach sprawy uzasadnione.

Stwierdzenia to jest tym bardziej trafne, skoro nawet, jak wskazał Sąd Najwyższy w ww. postanowieniu – nie można wykluczyć sytuacji, w których uzasadniona będzie rezygnacja z ograniczenia możliwości przyjmowania do podstawy ustalania odszkodowania cen części oryginalnych, czy równoważnych oryginalnym i dopuszczenie wykorzystania cen części zamiennych o porównywalnej jakości (PJ). Sytuacja taka będzie miała miejsce w szczególności, gdy przyjęcie za punkt odniesienia cen części o porównywalnej jakości (objętych gwarancją producenta części) będzie bliższe zasadzie pełnej restytucji niż uwzględnienie cen części równoważnych oryginalnym (tzn. koszty tych ostatnich nie byłyby celowe i ekonomicznie uzasadnione). Będzie to dotyczyć sytuacji, w której część nowa o porównywalnej jakości, objęta gwarancją producenta części, jest pewniejsza i bardziej użyteczna niż część oryginalna, która już przed uszkodzeniem była wyeksploatowana do tego stopnia, że nie może konkurować (pod względem użyteczności i ryzyk) nawet z częściami nowymi o porównywalnej jakości. Podobnie w wypadku części o prostej konstrukcji, których zdarność do pełnej restytucji jest możliwa do oceny bez skomplikowanych badań. Także te części mogą być zastąpione częściami

o porównywalnej jakości. Przy tym wielość różnych sytuacji faktycznych uniemożliwia czynienie w tym zakresie jakichkolwiek uogólnień i schematów.

Poszkodowany K. G. zeznał przy tym, że przeprowadzona naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody i niedługo później został sprzedany. Z materiału dowodowego nie wynika, aby środki pochodzące z wypłaconego już przez pozwanego odszkodowania nie wystarczyły na tę naprawę. Powód w toku postępowania nie naprowadził żadnych dowodów, które jakkolwiek podważyłyby dokonane w tym zakresie ustalenia.

W realiach sprawy Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278§1 k.p.c. w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego. Sąd Rejonowy uznał ją za prawidłową, jednak jedynie w części miarodajną dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. w zakresie wartości pojazdu w dnu szkody w stanie nieuszkodzonym.

Otóż powód zawniósł o opinię biegłego na okoliczność określenia kosztów przewrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Tymczasem z prawidłowo poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że pojazd został naprawiony i naprawa ta doprowadziła pojazd do stanu sprzed szkody, a zatem spełniła wymóg z przepisu art. 363 § 1 k.c., obejmując niezbędne i ekonomicznie uzasadnione wydatki. W takich okolicznościach faktycznych, powód (w następstwie zawarcia umowy cesji wierzytelności) domagając się uzupełniającego odszkodowania powinien wykazać albo że skutek takiej naprawy zmniejszeniu uległa wartość pojazdu i domagać się odszkodowania równego ubytkowi wartości, albo że naprawa nie doprowadziła jednak do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody i domagać się odszkodowania odpowiadającego kwocie kosztów naprawy, która taki cel by osiągnęła, pomniejszonego o wypłaconą już przez pozwanego kwotę. Dowód z opinii biegłego nie został jednak przez powoda zawniósł na powyższe okoliczności, a jedynie na okoliczność określenia, de facto hipotetycznych kosztów naprawy. Sam z kolei fakt, że poszkodowany, i to w roku następnym po szkodzie (gdy pojazd był starszy, a więc co do zasady już z tej przyczyn mógł mieć niższą wartość rynkową) zbył pojazd za kwotę nieznacznie niższą niż wynikająca z opinii wartość pojazdu ze stanu sprzed szkody nie świadczy o tym, że to skutek przedmiotowej naprawy zmniejszeniu uległa wartość pojazdu.

Sąd Okręgowy zauważa, że w doktrynie i judykaturze powszechnie przyjęty jest pogląd, że zagadnienia powstania i wymagalności roszczenia o odszkodowanie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego nie są uzależnione od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu czy też nie, powstają bowiem już z chwilą wyrządzenia szkody. W rezultacie obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, gdyż odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, który istnieje od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody. Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma więc jedynie fakt powstania szkody, a nie jej naprawienia (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, wyrok z 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, uchwała z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSN 2002/6/74). Przywołane w apelacji twierdzenia i powołane orzecznictwo nie odnoszą się natomiast do sytuacji, w której naprawa uszkodzonego pojazdu dokonana za środki otrzymane z odszkodowania przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody, a mimo to poszkodowany (jego następca prawny) domaga się uzupełniającego odszkodowania w kwocie równej różnicy między hipotetycznymi kosztami naprawy a uzyskanym odszkodowaniem.

W takich natomiast okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, mimo że warunkiem odszkodowania nie jest naprawa uszkodzonego pojazdu, nie można jednak zapominać, że odszkodowanie ma funkcję kompensacyjną, tzn. powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan mający miejsce przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Fakt dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu za środki uzyskane z odszkodowania, skoro naprawa przywróciła stan mający miejsce przed wypadkiem komunikacyjnym, nie może pozostać obojętny dla dalszych zgłaszanych z tego tytułu roszczeń. Odszkodowanie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, tak jak i każde inne, ma przecież na celu naprawienie szkody. Obowiązek wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania z OC jest ograniczony zakresem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Tym samym szkodą podlegającą naprawieniu przez ubezpieczyciela w rozumieniu

art. 361 § 2 k.c. jest różnica pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę a stanem majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Jednocześnie jednak szkoda ma charakter dynamiczny, na skutek różnych zdarzeń może się zmieniać (czy to pod względem jakości, czy ilości), a ze wskazanej powyżej kompensacyjnej funkcji odszkodowania wynika, że powinno ono odpowiadać wysokości szkody, tj. ani nie być od niej niższe, w sposób skutkujący brakiem rekompensaty pełnej szkody, ani nie powinno być od niej wyższe i w konsekwencji stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Tym samym odszkodowanie powinno wyrównać rzeczywisty i aktualny na datę wyrokowania będący w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę uszczerbek majątkowy.

W realiach niniejszej sprawy, skoro poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, która przywróciła go do stanu sprzed szkody, to należy uznać, że obejmowała ona niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty, a szkoda została w całości naprawiona. Ustalenie wysokości należnego odszkodowania wyłącznie w oparciu o potencjalne, hipotetyczne koszty naprawy pozostawałoby w tej sytuacji w sprzeczności z kompensacyjną funkcją odszkodowania, prowadząc do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Należy w tym miejscu raz jeszcze zaznaczyć, że inna sytuacja miałaby miejsce, gdyby powód wykazał, że dokonana naprawa czy to nie doprowadziła jednak do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, czy to że choć przywróciła, to jednak środki uzyskane przez poszkodowanego z odszkodowania nie wytoczyły na pokrycie jej kosztów. Ciężar dowodu, w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na powodzie. Apelujący temu ciężarowi nie sprostał, nie zgłaszając na tę okoliczność żadnych dowodów. W związku z tym żądanie zasądzenia odszkodowania odpowiadającego wartości hipotetycznych kosztów naprawy (pomniejszonych o wypłaconą przez pozwanego kwotę) nie było zasadne, a zarzuty apelacji nie mogły zostać uwzględnione. W konsekwencji brak było również podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie poniesionych przez powoda wydatków na ekspertyzę o hipotetycznych kosztach naprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98§1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda. Koszty pozwanego podlegającego zasądzeniu od powoda to koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. O odsetkach za opóźnienie orzeczono mając na uwadze ograniczenie tego żądania w odpowiedzi na apelację w stosunku do dyspozycji z art. 98§1<sup>1</sup> k.p.c.

Agnieszka Śliwa